



CRACOVIA — marzec 1991 r. Od lewej stoją: A. Jędrichowski (kier. drużyny), G. Garzłowska, A. Słonka, E. Grzegorzewska (reklamuje sponsora „Bumar”), M. Wnęk, K. Sadowska, M. Bujnik, M. Holda, L. Walczyk (trener); kładzą od lewej: B. Lappe, B. Dąbrowska, I. Horabik, E. Parzychowska, B. Tochowicz, D. Płoskonka.
Na zdjęciu brak B. Ernel.



1906

85 lat KS „Cracovia”
69 lat piłki ręcznej kobiet

INFORMATOR
WIOSNA '91



- Zagłębnie, Anilana, Słęża...
- Pożegnanie pani Beaty

Walczymy o przetrwanie — prosimy o pomoc!

Trudna jest dzisiejsza rzeczywistość sportowa. Radykalne zmiany w strukturze sportu w Polsce pozabawiły większość sportowców rozmaitych form opieki ze strony Państwa czy poszczególnych Zrzeszeń Sportowych. Coraz bardziej zanikają i inne formy opieki i pomocy, jak np. w bieżącym roku zaprzestano wypłacania miesięcznych stypendiów... A przecież współczesny sport wyczynowy wymaga wiele wyrzeczeń i pracy — aby utrzymać się w gronie najlepszych. **Dzisiejsza sytuacja poszczególnych Zawodniczek pierwszej drużyny piłki ręcznej „Cracovii” jest naprawdę trudna, często — bardzo trudna.** Część z nich — podjęła już pracę zawodową, część nadal się uczy lub studiuje. Nikt nie chce tu niczego wymawiać, ale ci którzy na co dzień działają w sporcie piłki ręcznej, mają kontakty z innymi Klubami i Zawodniczkami — dobrze wiedzą w jakich warunkach trenują i na jakich warunkach grają inne zespoły pierwszej ligi grupy „A” i „B”. Nie będziemy tu przytaczać konkretnych przykładów, w ostateczności jest to sprawa wewnętrzna poszczególnych Klubów — **proszę tylko uwierzyć, że „kudy nam” do warunków jakie mają zawodniczki AKS-u, Ruchu, nawet Jarosławskiego KS, nie mówiąc już o takim potencjale jak „Zagłębie” Lubin.** W tej „konkurencji” jesteśmy bardzo, bardzo daleko w tyle...

Tak, piłkarki „Cracovii” zdają sobie dobrze sprawę i z realiów życia codziennego i ze zmian jakie zachodzą w warunkach uprawiania sportu. Klub zapewnia: warunki do treningów, sale na mecze, pensje trenerów... praktycznie wszystko ponadto zależy od życzliwości Przyjaciół, od Sponsorów.

Dłatego tak bardzo serdecznie prosimy tych Wszystkich, którym leży na sercu dobro pierwszej drużyny najstarszej sekcji piłki ręcznej kobiet w Polsce — o pomoc! Nie możemy i nie chcemy zmienić ani nazwy „Cracovia” ani też zrezygnować z występów w historycznych, w białe i czerwone pasy — koszulki. **Zresztą ogólnie przyjęte, międzynarodowe wyzwanie sponsorowania nie dopuszczają takich form.** Ale — dresy, stroje treningowe, torby sportowe, a nawet określone przepisami napisy na koszulkach, a ponadto inne formy reklamy — wizualna czy słowna na meczach, ogłoszenia w wydawnictwach — stoją do dyspozycji tych Wszystkich Firm, Przedsiębiorstw, Organizacji, Osób Prywatnych — którzy chcą nam pomóc! Czekamy i z góry **DZIĘKUJEMY!**

Mija 85 lat od chwili, kiedy w środę 13 czerwca 1906 r. grono młodych ludzi-studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz gimnazjum im. kr. Jana Sobieskiego — w parku miejskim dr Jordana w Krakowie założyło Akademicki Klub Footballistów. Wkrótce, najprawdopodobniej na początku września „akademicy” doszli do przekonania, że zespołowi należy nadać nazwę. Józef Lujsgarten wspomina: „kiedy nieśmiało wystąpiłem z wnioskiem nadania klubowi nazwy AKF „Cracovia” — dyskusja zakończyła się natychmiast...”

Szanowni Państwo!

Oddajemy dziś do rąk Państwa kolejny, po dłuższej przerwie Informator pierwszej drużyny sekcji piłki ręcznej kobiet Cracovii — poświęcony głównie trzem ostatnim, decydującym kolejkom o mistrzostwo I ligi grupy „B”, w których Cracovia zmierzy się w Krakowie z Zagłębiem Lubin, w Łodzi z Anilaną i w ostatnich meczach, znów w Krakowie ze Słężą Wrocław — oraz smutnemu, bo każde pożegnanie jest smutne — pożegnaniu mgr Beaty Golik-Filip. Ale nie tylko powyższe jest treścią Informatora. Dalsze informacje są poświęcone dzisiejszym, jakże trudnym codziennym dniom Drużyny, która — proszę wierzyć — walczy o przetrwanie. Dłatego treść nie jest zwyczajową laurką jak większość tego typu wydawnictw. Nie ukrywamy codziennych naszych trudności i obaw. Być może, szczególnie osławiona „łoża szyderców” nazwie to „kalaniem własnego gniazda”. Nie proszę Panów, naprawdę — nie to! Chcemy tylko pokazać trudności, jakie naprawdę piętrzą się przed szczypiornistkami Cracovii. Zapewniamy — wszystko jest prawdą! Na co liczymy? Na większe zrozumienie, także gdy może na parkiecie nie wszystko będzie się układało tak pomyślnie jak sobie tego wszyscy życzymy; nie ukrywamy też, że liczymy na pomoc. Jaką? Nie ukrywamy, że poszukujemy sponsorów, ludzi nam życzliwych ale także bardzo liczymy na poparcie Was Wszystkich, na poparcie życzliwym dopingiem, zachętą — w chwilach, gdy nasze Zawodniczki, naszej Cracovii walczyć będą o ligowe punkty na parkiecie. I z góry **DZIĘKUJEMY** za wszystkie objawy serca, sympatii, pomocy i zrozumienia!

Dwóch Prezydentów...



Podczas I Igrzysk Solidarności — lipiec 1990 r. — przed meczem Kadra Polski — Eintracht Frankfurt — przedstawiciel „Cracovii” Janusz Kukulski wręczył m.in. dwóm Prezydentom — przyszłemu RP Lechowi Wałęsie oraz



FIFA, Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej dr Jaao Havelange — pamiątki klubowe, m.in. książkę 80-lecie Cracovii, w której tak wiele miejsca poświęcono naszym piłkarzom.

Klub Sportowy CRACOVIA

Data założenia Klubu: 13 czerwiec 1906 r. Barwy: biało-czerwone.

Data założenia sekcji piłki ręcznej kobiet: 17 września 1922 r. Sekcja odznaczona: diamentową odznaką ZPRwP numer jeden, złotymi odznakami ZPRwP oraz KOZPR.

Mistrz Polski: „Jedenastki”: 1956, 1959, 1960/61, 1961/62. „Siódemki”: 1957, 1958 (hala), 1958 (boisko), 1959/60, 19960/61, 1966/67, 1984/85, 1986/87. Wicemistrz: „hazena”: 1933, „Jedenastki”: 1957, 1958. „Siódemki”: 1947, 1948, 1951, 1955, 1959, 1961/62, 1962/63, 1964/65, 1967/68, 1968/69, 1969/70, 1985/86, 1987/88. Trzecie miejsca: „hazena”: 1934; „Siódemki”: 1949, 1952, 1956, 1965/66, 1983/84, 1988/89

Puchar Polski — zdobywca: 1985, 1988, drugie miejsca: 1967, 1970, 1976, 1982; trzecie miejsca: 1966, 1980, 1987, 1989. Spartakiada XX-lecia PRL 1964: drugie miejsce, 50-lecie ZPRwP 1966: drugie miejsce. Turniej mistrzów Polski: pierwsze miejsce: 1982, trzecie: 1981, czwarte: 1986, piąte: 1985.

Puchar Europy: półfinalista 1967/68 ćwierćfinalista: 1960/61, 1961/62, 1985/86, 1987/88
29 reprezentantek Polski: A. Górecka-Głowczak: 177× (w Cracovii: 116×), L. Siodlak: 95×, Z. Figos: 92× (w Cracovii: 41×), A. Szwabowska-Pyjos: 59×, B. Tobała-Smoleń: 58×, B. Dąbrowska: 53×, L. Krupa-Surydkowa: 48×, B. Golik-Filip: 33×, T. Góralczyk: 30×, K. Czop-Kamyk: 29×, K. Węgrzyn-Tomazsewska: 28×, H. Szypulska: 27×, I. Piwowarczyk: 25×, B. Seichter-Cichecka: 19×, J. Drozdowska-Macyszńska: 16×, K. Wojda-Tobik: 16×, K. Wyrabiec: 16× (w Cracovii: 13×), B. Głajcar-Melnyczuk: 12×, J. Jaśkowiec: 12× (w Cracovii: 9×), A. Gruca-Staniszevska: 9×, St. Bułzanka-Warykiowicz: 7×, K. Smela: 7×, St. Zielińska: 6×, Z. Guzik-Pabiończyk: 6×, S. Duda-Kubik: 5×, H. Rękas-Kozielec: 4×, M. Holda: 4×, H. Majerówna: 2×, J. Podborska-Szryniawska: 1×.

Poznajmy się...

Mgr Lidia Walczyk — trener pierwszej drużyny.

Zawodniczka: MKS Krakus, Wandy Kraków, Cracovii, AZS AWF Kraków w latach 1966—80. W reprezentacji Polski „A”: 46 meczy, wszystkie w barwach Wandy. Wykształcenie: wyższe, mgr wf, absolwentka AWF Kraków, trener I kl. piłki ręcznej. Pracownik Katedry Teorii i Metodyki Gier Sportowych, Zakładu Piłki Ręcznej AWF Kraków. Trener: AZS AWF Kraków. Od 6.01.1991 r. — Cracovii.

Hobby: Turystyka piesza górską, muzyka rozrywkowa, lekkoatletyka.

Andrzej Jędrzychowski — kierownik I drużyny od 01.01.1991 r. Były lekkoatleta GTS „Wista”, były działacz Jarostawskiego Klubu Sportowego.

Dziękujemy naszym SPONSOROM — za już, prosimy o dalszą opiekę!

Na innym miejscu przedstawiamy szczegółowo warunki w jakich działa pierwsza drużyna sekcji piłki ręcznej „Cracovii”. Warunki organizacyjne, treningowe, finansowe — są bardzo, bardzo trudne — przeto tym większa jest nasza wdzięczność. Tym wszystkim Sponsorom — którzy swoją realną pomocą tak właśnie przyczyniają się do istnienia naszej drużyny.

Przed wszystkim serdecznie dziękujemy naszemu głównemu Opiekunowi i Sponsorowi — PP „BUMAR” z dyrektorem mgr inż. Wojciechem Słazkiewiczem na czele! Gdyby nie comiesięczny, znaczący „zastrzyk finansowy” ze strony „BUMARU” to ...ale lepiej nawet nie myśleć o takiej ostateczności. Dlatego tym serdeczniej dziękujemy PP „BUMAR”! A także naszemu wiernemu Sympatykowi, p. mgr inż. Kazimierzowi Jakubasowi, który wskazał i wytyczył pierwsze drogi do wspomnianego wyżej „Bumaru”.

Równie serdecznie dziękujemy także tym Wszystkim, którzy w bezpośredni lub pośredni sposób pomagają nam przełwać. Przepraszając Tych, których może ominęliśmy — bardzo dziękujemy: dyrektorowi doc. dr. Jerzemu Jedlińskiemu z Woj. Przychodni Sportowo-Lekarskiej oraz doktorom z Akademii Medycznej (przepraszam, że omijam inne należne tytuły): A. Bobrowskiemu, J. Bogdałowi, A. Bugajskiemu, J. Cięćkiewiczowi, A. Czuprynie, A. Dubielowi, A. Fiaszenowi, A. Gniadkowi, E. Kolarbie, J. Legutko, Z. Maciejewskiemu, J. Oflińskiemu, T. Popieli, M. Soleckiej, K. Wałaszki, K. Żabińskiej — za bezcenną, fachową, lekarską pomoc, dr. Zbigniewowi Nalepińskiemu, od lat osobistemu stomatologowi („dziewczyny grać, bo będzie dodatkowe borowanie” — swoista forma dopingu na meczach) oraz: ordynatorowi dr. Józefowi Hałysowi, b. działaczowi Klubu, autorowi książki o tematyce sportowej i mgr. Julianowi Wiąckowi oraz mgr. Zbigniewowi Ziębnie — za pomoc w pozyskaniu A. Słomki i powrót B. Dąbrowskiej z AKS Chorzów; red. lek. Januszowi Kukulskiemu za kolejne wpłaty sięgające 12 300 000 zł oraz Członkom Stowarzyszenia Przyjaciół „Cracovii” (prezes: St. Adamczyk) za wsparcia finansowe na premie za zwycięskie mecze, kierownikowi p. Piotrowi Partyle za wielką pomoc w sprawach codziennych, byłowych Zawodniczek, znanemu i cenionemu optykowi p. Piotrowi Voigtowi za bezpłatne wykonanie szkielek kontaktowych jednej z Zawodniczek (koszt znacznie ponad milion zł), w osobie pani Janiny Gędzior dziękujemy także tym wszystkim Państwu — którzy Swoją obecnością na meczach dodają otuchy i wiary — że jednak piłkarki w biało-czerwonych barwach Cracovii są potrzebne. DZIĘKUJEMY!

Chronologia faktów, trenerów, wyników...

Pamięć jest zawodną, więc dobrze będzie uporządkować wydarzenia ostatniego okresu, cechującego się zmianami personalnymi, różnymi wynikami...

Rozgrywki I ligi sezonu 1989/90 r. Fatalny start gwałtownie odmłodzonego zespołu; próba powrotu do drużyny zawodniczek: B. Dąbrowskiej, A. Głowczak, D. Pawłowskiej, I. Sasnał, J. Wojtoń — które wyraziły chęć ponownej gry w barwach Cracovii — nie z ich winy nie doczekała się realizacji. Po ośmiu meczach kiedy drużyna z zerowym dorobkiem punktowym zajmowała ostatnie miejsce — rezygnuje z prowadzenia zespołu mgr E. Surdyka, od pewnego czasu nie udziela się też właściwie kierownik mgr K. Zawrotniak. Trenerem zostaje mgr Władysław Piłkowski, a kierownikiem drużyny mgr Zbigniew Zięba. Z czasem „białoczerwone” zaczynają wygrywać, oczywiście na odrobienie strat jest już zbyt późno — efektem degradacji do grupy „B” I ligi. W drugiej połowie 1990 r. treningi obejmuje mgr Zbigniew Kobylarz, zgodnie z jego wskazaniem — Klub pozyskuje A. Słomkę i M. Bujnik. Mimo, że drużyna po I rundzie sezonu 1990/91 plasuje się na drugim miejscu w tabeli — władze Klubu nie przedłużają umów, ani z trenerem, ani z kierownikiem drużyny, które wygasły 31 grudnia 1990 roku. Na półmetku rozrywek, zaraz po Nowym Roku 1991 trenerem I drużyny, liczącej obecnie 14 zawodniczek (w tym trzy bramkarki) zostaje mgr Lidia Walczyk (druga w historii „pasiaček” trenerka — przed laty, zespół, nb. krótko prowadziła b. zawodniczka Cracovii St. Bułżanka-Warykiewicz) a kierownikiem drużyny — A. Jędrzychowski.

Ostatnie trzy rundy...

(w nawiasach wyniki Cracovii z pierwszego koła)

23—24.03.1991

AZS Gdańsk — Skra Warszawa
Azoty Chorzów — Ruch Chorzów

Ślęza Wrocław — Anilana Łódź
CRACOVIA — Zagłębie Lubin (18:17, 13:25)

6—7.04.1991

Ślęza Wrocław — AZS Gdańsk
Zagłębie Lubin — Azoty Chorzów

Ruch Chorzów — Skra Warszawa
Anilana Łódź — CRACOVIA (19:24, 24:33)

13—14.04.1991

AZS Gdańsk — Ruch Chorzów
Skra Warszawa — Zagłębie Lubin

Azoty Chorzów — Anilana Łódź
CRACOVIA — Ślęza Wrocław (30:24 i 29:20)

Do grupy „A” awansują dwie pierwsze drużyny. W razie równej ilości punktów między dwoma drużynami — decydują wyniki (punkty, w dalszej kolejności bramki) bezpośrednich spotkań między nimi.

Czołówka tabeli: 1. Skra Warszawa 22—34, 2. Zagłębie Lubin 22—33, 3. Ruch Chorzów 22—29, 4. Cracovia 22—29. Ze Skrą Cracovia ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań (5:3), z Ruchem — gorszy (4:4, ale ujemny st. bramkowy).

Poznajmy się... — kadra I drużyny

Magdalena Bujnik — poprzednie kluby: MKS Krakus, AZS AWF Kraków. W I drużynie Cracovii 15 meczy, 36 bramek. Wykształcenie średnie, hobby: muzyka, filmy typu horror.

Bogusława Dąbrowska — MKS Krakus, Cracovia, AKS Chorzów, Cracovia. W I drużynie Cracovii 449 meczy, 7 bramek; 53-krotna repr. Polski. Mistrz Polski: 1985, 1987. Absolwentka zasadniczej szkoły handlowej. Hobby: muzyka, jamnik „Sziko” potomek stynnej „Hozeny” Wandy Wójcik.

Beata Ermel — MKS Krakus, w I drużynie Cracovii 25 meczy, 7 bramek. Wyksz. średnie, technik-mechanik, hobby: muzyka, sport.

Genowefa Gorzkowska — MKS Krakus, w I drużynie Cracovii 256 meczy, 386 bramek. Mistrz Polski: 1985, 1987. Wyksz. średnie, fizyoterapeuta, instruktor p. ręcznej, hobby: muzyka, taniec.

Elżbieta Grzegorzewska — wychowanka, w I drużynie Cracovii 7 meczy, 0 bramek. Uczennica Lic. Ogólnokształcącego — szkoła mistrzostwa sportowego. Hobby: muzyka.

Małgorzata Horda — BKS Wanda, w I drużynie Cracovii 550 meczy, 1143 bramek. Mistrz Polski: 1985, 1987. W repr. Polski „A”: 4x. Wyksz. półwyższe, absolwentka policealnego studium ekonomicznego, hobby: robotki ręczne, wypieki własnej roboty.

Iwona Horabik — wychowanka, w I drużynie Cracovii, 35 meczy, 29 bramek. Studentka policealnego Studium Ekonomicznego. Hobby: muzyka i taniec.

Maria Karaś — wychowanka. W I drużynie Cracovii 599 meczy 1425 bramek. Mistrz Polski: 1987. Mgr wf, abs. AWF Kraków, kier. trenerski; nauczycielka wf w szk. podst. nr 70 w Krakowie. Hobby: rodzina, sport, filmy sensacyjne i melodramaty.

Barbara Lappe — MKS Krakus, w I drużynie Cracovii 37 meczy, 82 bramki. Uczennica Lic. Ogólnokształc., hobby: muzyka, sport.

Elżbieta Parzychowska — Prądniczanka. W I drużynie Cracovii 56 meczy. Studentka AWF Kraków, hobby: wszystkie zwierzęta, ale zwłaszcza własne wychowanki: kanarek i pies Ciapiek.

Danuta Płaskonka-Hajduga — Clepardia. W I drużynie 14 meczy. Wykształt. średnie zawodowe. Hobby: gotowanie, specjalność domu: tuńczyk z makaronem.

Kinga Sadowska — MKS Krakus. W I drużynie Cracovii 81 meczy, 124 bramki. Wyksz. średnie ogólne, hobby: sport, film, książki.

Anna Słomka — MKS Krakus, AKS Chorzów. W I drużynie Cracovii 15 meczy, 85 bramek. Wyksz. średnie ekonomiczne, hobby: jeździectwo, narciarstwo.

Barbara Tochowicz — wychowanka. W I drużynie Cracovii 55 meczy, 83 bramki. Uczennica policealnego Studium Ekonomicznego, hobby: muzyka, taniec, kino.

Dziękujemy pani Beato!

Kiedy w niedzielę, 10 lutego tego roku obserwowałem mecz piłkarek Cracovii w Jarosławiu z miejscowym JKS — do głowy mi nie przyszło — że to pożegnalny(?) występ pani mgr **Beaty Golik-Filip** w koszulce Cracovii... Jak szybko minęły te dni od 1981 roku, roku który był pierwszym sezonem młodej a tak utalentowanej byłej zawodniczki MKS Krakus w naszych barwach. Połem było 33 występów w reprezentacji Polski „A”, 315 meczy oraz 1377 bramek w pierwszej drużynie Cracovii, dwa tytuły mistrza Polski... I teraz węzły rodzinne okazały się silniejsze od piłki ręcznej, od Koleżanek. Ale przecież pani Beata nie zamierza zrywać kontaktu ze swoją drużyną...

„Oczywiście, że nie! Jak tylko będę mogła — zawsze będę przychodziła na mecze!”

— Który moment w Cracovii najlepiej Pani pamięta?

„Pierwsze mistrzostwo Polski, te z 1985 roku”.

— Kto był dla Pani największą przeszkodą w bramce?

„Bożena Enkelmann z AKS Chorzów. Broniła na tzw. „zapis” czyli wiedziała jak dana zawodniczka umie i lubi rzucać, ponadto była bardzo spokojną, opanowaną, do ostatniej chwili stała nieruchomo w bramce, nie reagowała na zwody”.

— Gdzie Pani pracuje?

„W szkole podstawowej nr 57 w Krakowie, w wyuczonym zawodzie nauczyciela wychowania fizycznego, w czwartej klasie”.

— Zyczenia na dziś dla Koleżanek z Cracovii?

„Awansu do grupy A. Musowo, musi być ten awans”.

— Serdecznie dziękuję za rozmowę.



Niezapomniana wizyta

Maj 1990 roku. Miniony sezon nie był pomyślnym dla piłkarek Cracovii, właśnie opuściły grupę „A” I ligi. Wówczas, w tym czasie zrodziła się myśl religijnej pielgrzymki do Cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny na Jasnej Górze w Częstochowie.

Pielgrzymka — w której biały udział zawodniczki nie tylko z pierwszej, ale i z młodszych drużyn — pozostawiła wśród uczestników wielkie przeżycia. Głównie religijne, ale nie tylko. Otóż, biskup częstochowski, ks. dr Stanisław Nowak jest kolegą gimnazjalnym niżej podpisanego i przyjął grupę „cracovianek” w sposób wręcz niewiarygodny. W kaplicy Cudownego Obrazu czekały na nas zarezerwowane trzy pierwsze rzędy, mszę celebrował osobiście X. Biskup (czyny to raz w tygodniu, w soboty, a my byliśmy w poniedziałek!) — przed Ofiarą serdecznie powitał „sport-smenki z Cracovii”, wygłosił okolicznościową homilię: „religia—kobieta—sport!” A potem? Najpierw spotkanie, okazja do bezpośrednich rozmów (większość zawodniczek zamiast w pierścieniu biskupi usiłowała całować Jego Eminencję w rękę), potem — indywidualne i grupowe zdjęcia i na koniec: specjalna dyspensa, udzielana niezwykle rzadko, uprawniająca do wstępu do tej części pomieszczeń klasztoru niedostępnej „zwykłym” pielgrzymkom i turystom. Byliśmy więc i w czytelni i w przepięknej bibliotece, gdzie zastępca Przeora miał rewelacyjną pogadankę połączoną z demonstrowaniem najstarszych i najcenniejszych ksiąg klasztornych, opowieści o wizytach słynnych ludzi, wspaniałą opowieść o ocaleniu klasztoru w 1945 roku... Na koniec tej części wizyty — przeglądanie kart pamiątkowej książki, z autografami najbardziej sławnych gości. Kogóż tam nie ma? Są cesarze i królowie, prezydenci i premierzy, marszałkowie i generałowie artylerii i uczeni... Od tego pamiętnego dnia na jej kartach pozostały podpisy zawodniczek Cracovii z gorącymi wyrazami podziękowania za niezapomniane przeżycia... Kilku godzinne zwiedzenie dobiegło końca, jeszcze nieudana, na szczęście próba dostania się jednej z pań do cel zakonników. „Tam nie wolno wchodzić kobietom, jak pani tam wejdzie to rozgrzeszenia zakonnika może dokonać jedynie sam Ojciec Święty!” Ten dramatyczny okrzyk jednak powstrzymał ciekawską. ...Inna grupa wracała z Jasnej Góry. To były te same osoby, te same zawodniczki — ale jakże odmienione, skupione, i poważne. Nie wątpię — że ten majowy dzień pozostanie nam wszystkim — w pamięci i sercu...



B. Golik-Filiip i autograf od X. Biskupa dr St. Nowaka (7.5.1990)



Podczas pielgrzymki na Jasną Górę. Piłkarki pierwszej i drugiej drużyny Cracovii. Obok X. Biskupa dr St. Nowaka, od lewej m.in.: B. Golik, G. Gorzkowska, J. Kukulska



Pierwsze mistrzostwo Polski pani Beaty. 1985 r., po zwyciężkim meczu z Ruchem w Chorzowie. Od lewej stoją: Dąbrowska, Hołda, Główczak, Kukulski, Gorzkowska, Wójcik, Garncarz, Siodlak, Golik, Sasnal, klęczą: Figas, Tomaszewska, Madej, Rząsiecka.



A gdy po mistrzostwie Polski wolny mamy czas... W czasie towarzyskiego spotkania, od lewej: L. Siodlak, A. Główczak, M. Hołda, I. Sasnal, J. Kukulski, D. Pawłowska, R. Garncarz, G. Gorzkowska, B. Golik, B. Dąbrowska (1.04.1985)



Drugie mistrzostwo Polski pani Beaty. 1987 r., po zwyciężkim meczu z AZS we Wrocławiu. Od lewej stoją: Dąbrowska, Wójcik, Tomaszewska, Karas, Siodlak, Madej, sympatycy, klęczą: ~~Siodlak~~, Golik, Główczak, Gorzkowska, Kukulski, Wajtoń, Sasnal.

Figas



Po mistrzostwie 1987: towarzyskie spotkanie — od lewej: Hołda, Główczak, Kukulski, Golik, Wójcik.

● Cykl treningowy piłkarek Cracovii na przykładzie jednego tygodnia, 4—8 marca br.:

poniedziałek: odnowa — której nie było. Zespół w ogóle nie ma odnowy, od stycznia tego roku jest vacat na stanowisku masażysty;

wtorek: na godzinach dydaktycznych mgr L. Walczyk w hali AWF — zawodniczki „służyły” studentom jako praktyczne wzorce treningowe;

środa: na wojskowej (nie sportowej) hali przy ul. Głowackiego — zderzenie czasowo z grupą juniorów-piłkarzy Wawelu — trening więc był wspólny;

czwartek: pierwszy „prawidłowy” trening sportowy w hali Wawelu przy ul. Głowackiego;

piątek: nie było żadnej hali do treningu. Przymusowo wolno.

Wyjaśnijmy: minimum treningowe dla ligowej drużyny: cztery razy w tygodniu trening na pełnowymiarowej hali, dwa razy w tygodniu trening indywidualny, raz — bramkarski. Dodajmy, że dzięki wielkiej życzliwości prezesa TS „Wista” mgr L. Miętły — był okres, że piłkarki trenowały w południowych godzinach na jednym sektorze w nowej hali, niestety nie przystosowanej do gry w piłkę ręczną.

● Sprzęt — lepiej nie mówić. Piłki do treningu mgr L. Walczyk — wypożyczyła, np. piłek lekarskich i innego sprzętu — nie ma. Nasze mecze są obserwowane przez szkoleniowców innych drużyn, nagrywane na wideo — w Cracovii to „marzenie świątelnicy”.

● Witamin, odżywek regenerujących — nie ma;

● W 44 osobowej kadrze regionu, w różnych kategoriach wiekowych dziewcząt są „aż” dwie zawodniczki Cracovii, dodajmy: jedną z nich jest „nabytek” z AKS — Anna Słomka.

● W okręgu prowadzone są rozgrywki w pięciu kategoriach wiekowych. Cracovia startuje w dwóch (ostatnio dodatkowo zgłoszono drużynę młodzieżek młodszych). Oto wyniki: Sezon 1989/90: międzywojewódzka liga seniorów — startowało sześć drużyn, Cracovia zajęła czwarte miejsce (10 gier — 8 pkt); wojewódzka liga juniorek młodszych — startowało pięć drużyn, Cracovia zajęła piąte miejsce (8 gier — 0 pkt). Aktualna sytuacja w sezonie 1990/91: liga międzywojewódzka, startują trzy drużyny, Cracovia jest trzecią (4 gry — 1 pkt), wyniki: Gościbia Sułkowice 9:28 i 15:30, MKS Krakus 14:17 i 14:14. Liga juniorek młodszych, startuje osiem drużyn, Cracovia zajmuje ósme miejsce (9 meczy — 2 pkt). Smutno, bardzo smutno...

● Do dnia 10 marca br. trener I drużyny, mgr L. Walczyk pracowała społecznie! Co będzie dalej — „czeski film...”;

● Z końcem lutego zawodniczki otrzymały oficjalne pisma z Cracovii, podpisane przez prezesa, w którym informuje, że Klub nie może zagwarantować regularnego wypłacania stypendiów;

● Dodajmy, że jesienią ub.r. — ówczesny wiceprezes Cracovii, p. Wł. S. postawił wniosek, na szczęście niezrealizowany — aby wyciąć pierwszą drużynę z rozgrywek ligowych.

Te przykre fakty — należy zostawić bez komentarza. Prezentujemy je, aby Sympatycy naszych „posiaczek” znali realia rzeczywistości klubowej i byli bardziej wyrozumiali, jeśli w meczach nie zawsze wszystko idzie tak dobrze, jakbyśmy sobie tego życzyli...

„Nie zna Go żona — nawet od święta, Znają Go za to — nasze dziewczęta!” — czy może być lepsza charakterystyka, niż ten dwuwiersz — Niezależnie od niego i Nieodżałowanego pana kierownika sekcji i pierwszej drużyny piłki ręcznej kobiet „Cracovii” — **Tadeusza Kańskiego?**

Nie ma jeszcze trzech lat jak odszedł od nas na zawsze — a ciągle Go tak brakuje, Jego fachowości, oddania a może przede wszystkim tak wielkiej życzliwości jaką miał dla swoich Dziewcząt. „To one są ważne — nie ja” — jak często mówił to Pan Tadeusz i gdy tylko któreś nie było na treningu — to zaraz szedł do domu aby zainteresować się losem podopiecznej, zapytać czy czegoś nie potrzebuje... Wyszukiwał przyszłe znakomite reprezentantki Polski (np. Annę Szwabowską-Pyjos) na szkolnych boiskach, wyskakiwał z tramwaju, gdy chodnikiem szła dorodna, wysoka pannica, w której dostrzegał kandydatkę na piłkarkę ręczną Cracovii.

Żadne stowa nie oddadzą wielkich zasług jakie położył Pan Tadeusz dla piłki ręcznej „Cracovii”, zarówno w latach 1952—75, gdy był kierownikiem sekcji i drużyny, jak i później — gdy będąc „tylko” szarym członkiem sekcji — nadal swoje serce poświęcał swoim pupilkom.

Mając zaszczyt uczyć się piłki ręcznej u Pana Tadeusza, od roku 1956 nieoficjalnie, od 1960 jako pełnoprawny członek sekcji, a nawet trzykrotnie zastępując Go na stanowisku kierownika pierwszej drużyny — czasem byłem nawet zdania, że trochę przesadza z opiekunstwem okazywanym Zawodniczkom. „Panie Kierowniku po co ja budzić rano pocałunkiem w czło — złożył mi krytykowałem — przecież wiedzą o której mają pobudkę”. Dziś, kiedy widzę i słyszę jak kolejni Kierownicy Sekcji nawet szczytują się hasłem: „ja nie będę rozmawiał z zawodniczkami” — tym bardziej — i chyba nie tylko mnie — tak bardzo brak mi — i jego codziennej w sekcji działalności i tych, słynnych z ligowych meczy okrzyków: „ręce, dziewczyny, ręce!”. Chodziło oczywiście o skuteczną obronę, gdy rywalki atakowały naszą bramkę...

Do ostatnich Swoich dni żywo interesował się swoimi Dziewczynami. W smutny październikowy dzień 1989 roku tłumy odprowadzały niezapomnianego Pana Kierownika Tadeusza Kańskiego na wieczny odpoczynek — lecz niestety nikt w imieniu „Cracovii” nie zabrał głosu nad grobem tak wspianego Człowieka i Działacza...

Może więc dziś nadszedł czas — aby przypomnieć to Wielkie Nazwisko z historii Klubu? W roku 1981 w ramach jubileuszu 75-lecia „Cracovii” został zorganizowany, z inicjatywy Sekcji Piłki Ręcznej Kobiet — „Turniej Mistrzów Polski”. Impreza stała się coroczną, w turnieju startowały drużyny, które kiedykolwiek w historii piłki ręcznej kobiet zdobyły miano najlepszej w Kraju. Gospodarzem V Turnieju — znów w ramach jubileuszu, tym razem 80-lecia Klubu — była ponownie „Cracovia”. Poddaję więc propozycję Władcom Cracovii — aby teraz, w rocznicowym roku 85-lecia istnienia „Cracovii”, w 1991 roku była znów organizatorem VI Turnieju Mistrzów Polski — **Memoriał Tadeusza Kańskiego!**

Quiz – „na przerwę”

1. Które z zawodniczek nosiły takie przydomki: „Dzidka”, „Żaba”, „Di Stefano w spódnicy”?
2. Najniższe zwycięstwo, jeszcze w „11” to 1:0 w meczu o mistrzostwo I ligi. Z kim, gdzie, kto zdobył zwycięską bramkę?
3. Najwyższe zwycięstwo w meczu wyjazdowym o mistrzostwo I ligi to efektowne 22:5. Gdzie? Z kim?
4. Która z zawodniczek — jako pierwsza — zdobyła swoją tysięczną bramkę dla I drużyny Cracovii?
5. Największym teoretycznie i chyba praktycznie sukcesem Cracovii był awans do półfinału pucharu Europy. W której edycji, w którym sezonie, kto był wówczas trenerem Cracovii?

Czy wiecie, że...

- W roku 1936 Park Gier KS „Cracovia” (tak oficjalnie, od 1912 r. określano własny stadion piłarski przy dzisiejszej ulicy Józefa Kafuży) — otrzymał imię marszałka Józefa Piłsudskiego? Czy nie należałoby wrócić do tej, historycznej nazwy?
- W ćwierćfinałowym, rewanżowym meczu XXV pucharu Europy, w którym Cracovia pokonała Budućnost Titograd 32:26 — Zofia Figas dokonała wręcz rewelacyjnego wyczynu? Otóż — 13 razy rzuciła na bramkę rywalek i zdobyła 13 bramek! Skuteczność — stu procentowa!
- W ostatnim meczu ligowym sezonu 1987/88 Cracovia, zdetronizowany mistrz, a nowokreowany wicemistrz Polski — rozgromiła w Chorzowie nowokreowanego mistrza AKS aż 36:20. Jedną z bramek dla biało-czerwonych, z karnego — zdobyła bramkarka Ala Główczak!
- W meczu z AZS we Wrocławiu, rozegranym 6 marca 1988 r. jedną z bramek dla Cracovii strzeliła nasza bramkarka Bogustawa Dąbrowska.
- W meczu Cracovia — Ruch, rozegranym jesienią ub. roku w Krakowie — zadebiutowała w naszej drużynie Anna Słomka. Po raz pierwszy otrzymała piłkę w kilkanaście sekund po rozpoczęciu gry, przeprowadziła udany rajd — zakończony strzeleniem bramki. Co za udany debiut: pierwsza minuta, pierwszy kontakt z piłką i pierwsza bramka! Oby tak dalej, dodajmy, że do dnia 10.03. br. A. Słomka rozegrała ogółem 15 meczy zdobywając 85 bramek.
- Z młodszych sztafem w drużynie zawodniczek — kolejno: data debiutu,

ilość meczy, ilość bramek (dol. wyłącznie pierwszej drużyny) M. Bujnik — 6.10.1990 r.: 15 gier, 36 bramek; E. Grzegorzewska — 11.03.1990 r.: 19 gier, 2 bramki; I. Horabik — 19.03.1989 r.: 38 gier, 28 bramek; B. Lappe — 2.09.1989 r.: 38 meczy, 87 bramek; B. Tochowicz — 18.02.1989 r.: 57 meczy, 80 bramek.

- Piłkarki rozegrały ogółem 269 meczy z drużynami 22 państw (Algeria, Anglia, Austria, Belgia, Bułgaria, Chiny, CSRF, Dania, Egipt, Francja, Holandia, Jugostawia, NRD, Nigeria, Norwegia, RFN, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, Węgry, Włochy, ZSRR) — wygrywając 169 remisując 27 przegrywając 73 meczy

- Najwięcej meczy w I drużynie rozegrały i bramek strzeliły: K. Tomaszewska: 726 gier, 2571 bramek, L. Siodlak: 698—2556, G. Jędrzejczyk: 690—720, K. Tobik: 602—1253. Ogółem 8 zawodniczek zdobyło ponad tysiąc bramek, a 13 grało ponad 400 meczy.

- W lutym 1988 r. Cracovia rozegrała dwa mecze w ćwierćfinale pucharu Europy z austriacką drużyną Hypobank Wiedeń. Rewanżowy mecz w naddunajskiej stolicy przegrała wysoko 19:30, zostając wyeliminowaną. Tymczasem, zaraz po meczu — jugostawiański zespół, już półfinalista tegoż pucharu — Radnicki Belgrad — poinformował krakowski klub, że w tym meczu w drużynie Hypobank wystąpiła nieuprawniona do gry zawodniczka Ema Ericc. W tej sytuacji, IHF — Międzynarodowy Związek Piłki Ręcznej — powinien zweryfikować mecz walkowerem, co awansowało krakowianki. Tak się jednak nie stało. Dlaczego? Otóż, wbrew temu co podawał w podwawelskich gazetach ówczesny kierownik sekcji i drużyny mgr Kazimierz Zawrotniak — o złożeniu przez ZPRwP w imieniu Cracovii protestu — (patrz m.in.: „Gazeta Krakowska” nr 69 z 23.03.1988 r., „Tempo” nr 35 z 24.03.1988 r.) — żaden protest nie został złożony! Szwajcaria, gdzie mieści się siedziba IHF — nie za górami, można więc tam pojechać... można też otrzymać pismo IHF podpisane przez prezydenta i generalnego sekretarza — **że — nie złożono oficjalnego protestu!** Owszem, wpłynęło informujące pismo, bez obowiązującej kaucji, po terminie... Dlaczego nie skorzystano z szansy? Dlaczego do dziś ówczesne Kierownictwo Sekcji głosi o wniesieniu protestu? Jeśli nie rozróżniają oficjalnego protestu od informacji, to... cóż więcej Trzeba dodać?! Były realne szanse do uznania protestu, bowiem nawet na podstawie także informacji od jugostawiańskiego klubu — Hypobank został ukarany grzywną tysiąca franków szwajcarskich, a Ericc nie mogła grać w obu półfinałowych meczach!

Jeszcze nie tak dawno, zdawałoby się wczoraj — występowały w barwach Cracovii, walnie przyczyniając się do kolejnych sukcesów drużyny. A dziś?

— **Zofia Figas** drugi sezon gra we Francji. Podobnie jak syn Artur — biegle opanowała język francuski. Nadal bardzo przyjaźni się z Koleżankami z drużyny, których — jak tylko może — tak często odwiedza. Niektóre plotki mówią, że być może — Jej serce znalazło kogoś bliskiego nad Sekwaną i być może...

— **Sonia Duda-Kubik**. Z całą rodziną od kilku lat w Belgii. Już nie gra, wystąpiła o tamtejsze obywatelstwo.

— **Alicja Głowczak**. Formalnie do jugosłowiańskiego Vozdovac przeszła po linii Fasama Tychy—Start Elbląg. Straszliwe błędy kierownictwa Klubu spowodowały taki bieg wypadków. Ale włączam ją do tej listy, bo nadal pozostaje w ścisłym kontakcie z Koleżankami z Cracovii i mówi że czuje się krakowianką. Uznana za bramkarke numer dwa ostatnich mistrzostw świata w Seulu, po Koreance, a więc jest najlepszą w Europie. Jednak wielu uważa, że to właśnie Ala jest numer jeden na świecie.

— **Teresa Pietrzkwicz-Maniowska**. Już nie gra, ma obywatelstwo austriackie, pracuje we Wiedniu. Ale żywo interesuje się losami dzisiejszego zespołu i mile wspomina mecze w Cracovii.

— **Krystyna Sowa-Pavlik**. Gra w drugim zespole Hypobank Wiedeń, który jednak tak jak i pierwszy zespół gra w I lidze. Wychodząc za mąż za znanego przemysłowca z nad dunajskiej stolicy — zmieniła obywatelstwo. Nadal jest na bieżąco w sprawach Cracovii, czasem jest nawet na meczach w Krakowie.

— **Lidia Słodak**. Drugi sezon gra w ligowej drużynie w RFN.

— **Kazimiera Tomaszewska**. Trzeci i ostatni sezon w wiedeńskiej Admire, gdzie równocześnie trenuje juniorki. Potem wraca do Krakowa, bez którego, jak i Jej Syn — nie potrafi żyć.

— **Wanda Wójcik**. Od niedawna we Francji. Niestety, znów trapi ją kontuzja, której jak pamiętamy, nabawiła się w ostatnich minutach swojego ostatniego meczu w barwach Cracovii.

A teraz — zagadka. Co tyczy wszystkie te Zawodniczki Cracovii? Odpowiedź jest bardzo smutna. Otóż z a d n e j z nich krakowski Klub nie urządził pożegnania, nie otrzymały ani kwiatów, ani prostego „dziękuję”. A przecież — coś nie coś dla Cracovii zrobiły? Mam nadzieję, że dzisiejsze pożegnanie Beaty Golik-Filip — definitywnie przetamie tą, tak niegodną tego wspaniałego Klubu — tradycję!

Uwaga Kolekcjonerzy!

Informujemy kolekcjonerów programów, że niniejszy jest szóstym z kolei, ozdobionym na tytułowej stronie chorągiewką klubową Cracovii i charakterystycznymi trzema pasami. Wszystkie pięć poprzednich programów wykonała społecznie trójka: opracowanie i tekst: **Janusz Kukulski**, inż. **Jerzy Łudzik**, zdjęcia: **Ryszard Kubiczek**, zaś ukazywały się:

17—18.01.1981 r. I Turniej Mistrzów Polski

25—27.01.1985 r. Finał XXI pucharu Polski

11.01.1986 r. Mecz rewanżowy XXV pucharu Europy: Cracovia — ATV Basel Stadt

23.02.1986 r. Mecz rewanżowy XXV pucharu Europy, ćwierćfinał: Cracovia — Buducnost

12—14.09.1986 r. V Turniej Mistrzów Polski

Odpowiedzi na „Quiz w przerwie”

1. Bronistawa Toboła-Smoień, Józefa Drozdowska-Masaczyńska, Anna Szwabowska-Pyjas.
2. Z AKS Chorzów w Krakowie, bramkę zdobyła Irena Piwowarczyk.
3. We Wrocławiu, z tamtejszym AZS.
4. Krystyna Wajda-Tobik, 4 listopada 1977 r., w meczu o puchar ^{Polski} ~~Europej~~ ze Zgoda w Bielszowicach.
5. Ośma edycja pucharu Europy, sezon 1967/68 r., trener mgr Edward Zuba.



Wydawca: Kierownictwo i Grono Przyjaciół I drużyny piłki ręcznej kobiet KS „Cracovia”.

Opracowanie i tekst: **Janusz Kukulski** (społecznie), zdjęcia: **Ryszard Kubiczek** (społecznie).

Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby I drużyny p.r.k.